



# Tygodnik

Nr 3/2026  
Katowice  
12.02.2026  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940

wyniosła stopa bezrobocia  
w Polsce – podał resort pracy.  
To najgorszy wynik od marca  
2021 roku

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



Foto: materiały prasowe FCA Poland



Foto: TSD/Tomasz Plecuch



Foto: TSD



Foto: TSD

**2** **Ministrowie zapewniali,**  
że nie zabraknie środków  
na finansowanie PGG i PKW.

**4** **Mimo trudnej sytuacji w branży**  
**hutniczej udało się uzgodnić**  
wzrost płac w AMP.

**5** **10 postulatów przekazała**  
**pracodawcy „S” w Biedronce.**  
Najważniejszy to podwyżka płac.

# Ministrowie zapewniają związkowców, że nie zabraknie środków na funkcjonowanie PGG i PKW



Foto: TSD/Tomasz Pieuch

**Przedstawiciele Ministerstwa Energii i Ministerstwa Aktywów Państwowych zapewnili liderów 12 central związkowych działających Polskiej Grupie Górniczej, że będą pieniądze na finansowanie działalności spółki. 10 lutego reprezentanci obu resortów spotkali się w Warszawie ze związkowcami, którzy obawiają się o przyszłość PGG.**

2 lutego centrale związkowe z PGG wystąpiły do szefa resortu energii z żądaniem pilnego zorganizowania spotkania w związku z informacjami, że pieniądze na finansowanie spółki wystarczą zaledwie na kilka miesięcy. Związkowcy podkreślili, że zapewnienie subsydiowania spółkom węglowym objętym rządowym systemem wsparcia, a tym samym realizacja podpisanej 28 maja 2021 roku Umowy Społecznej regulującej zasady transformacji górnictwa węgla kamiennego, jest kwestią, od której zależy przyszłość PGG.

Na spotkaniu z liderami central związkowych przyszli szefowie obu resortów minister Wojciech Balczun i minister Miłosz Motyka oraz wiceministrowie Grzegorz Wrona i Marian Zmarzły. W ocenie przedstawicieli strony społecznej to miał być sygnał, że rządzący podchodzą do problemów sektora górnictwa bardzo poważnie.

– Podczas spotkania ministrowie zapewniali nas, że nie zabraknie środków na finansowanie PGG. Poinformowali, że trwają prace nad całościowymi rozwiązaniami i dla górnictwa, i dla energetyki – powiedział po spotkaniu Bogusław Hutek, przewodniczący górniczej „Solidarności”. – Ministrowie zapowiedzieli, że 26 marca przyjadą na Śląsk, aby przedstawić nam gotowy już pakiet rozwiązań – dodał szef górniczej „S”

– Mamy świadomość, że to na razie są ustne zapewnienia, a nie gwarancje na piśmie, ale widać, że jest wola rozwiązania problemów – podkreślił Bogusław Hutek.

Podczas spotkania reprezentanci central związkowych kładli nacisk na potrzebę jak najszybszego uruchomienia środków na osłony socjalne dla górników, chodzi przede wszystkim o pieniądze na jednorazowe odprawy oraz urlopy górnicze i przeróbkarskie. – Mówiliśmy też o pilnej potrzebie uruchomienia instrumentów, które pozwolą zwiększyć wydobywanie i sprzedaż węgla – dodaje szef górniczej „S”.

– To spotkanie nie sprawiło, że nasze obawy o przyszłość PGG zniknęły, ale z drugiej strony zobaczyliśmy, że są realne szanse na rozwiązanie problemów spółki. Zobaczymy, jakie konkrety przyniosą ministrowie 26 marca – zaznaczył Bogusław Hutek.

Stroną społeczną podczas rozmów z ministrami reprezentowali przedstawiciele dwunastu organizacji związkowych funkcjonujących w PGG: „Solidarności”, Związku Zawodowego Górników w Polsce, Kadry, „Sierpnia’80”, Związku Zawodowego Pracowników Dołowych, Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce, Przeróbki, Kontry, „Solidarności 80”, „Solidarności 80” RP, Związku Zawodowego Maszynistów Wyciągowych Kopalń w Polsce oraz Związku Zawodowego Jedności Górniczej.

Grzegorz Podzomy

10 lutego po zakończeniu spotkania ze związkowcami z Polskiej Grupy Górniczej reprezentanci resortu energii i resortu aktywów państwowych spotkali się ze związkowcami z Południowego Koncernu Węglowego. Przedstawiciele organizacji związkowych z tej spółki, podobnie jak ich koledzy z PGG, na początku lutego zwrócili się do szefa Ministerstwa Energii o pilne zorganizowanie spotkania w związku z informacjami o redukcji finansowania PKW w 2026 roku o 53 proc.

– Podczas spotkania z ministrem usłyszeliśmy podobne zapewnienia, podobne obietnice jak w przypadku Polskiej Grupy Górniczej. Były zapewnienia, że będą środki na finansowanie PKW i była zapowiedź, że 26 marca ministrowie przyjadą do Katowic z konkretnymi. Czekamy. Chcielibyśmy, żeby to nie były, jak to zwykle się zdarza, puste obietnice rządzących – powiedział po spotkaniu Stanisław Ktysz, szef „Solidarności” w PKW. Podobnie jak koledzy z PGG oczekuje jak najszybszego potwierdzenia, że są środki na osłony socjalne dla pracowników, którzy dobrowolnie chcą odejść z pracy. ■

# Jest porozumienie w tyskiej fabryce. PDO na finiszu



Okres zatrudnienia w FSM/FAP/FCA Poland (w latach)	Wysokość odpraw (krotność miesięcznego wynagrodzenia)
co najmniej 1 rok	4
co najmniej 2-3 lata	6
co najmniej 4-8 lat	8
co najmniej 9-10 lat	9
co najmniej 11-12 lat	12
co najmniej 13-14 lat	14
co najmniej 15-16 lat	16
co najmniej 17-18 lat	18
co najmniej 19 lat	20
co najmniej 20-25 lat	22
co najmniej 26-29 lat	23
30 lat i więcej	24

**2 lutego w należącej do koncernu Stellantis fabryce FCA w Tychach ruszył program dobrowolnych odejść. 30 stycznia przedstawiciele organizacji związkowych działających w zakładzie podpisałi porozumienie z pracodawcą w sprawie regulaminu programu.**

**W** porozumieniu udało się zawrzeć zapisy, które pozwalają zrealizować nasze najważniejsze postulaty, czyli dobrowolność, a nie przymus, mechanizmy ochrony najstarszych oraz odprawy w wysokości 24 miesięcznych wynagrodzeń – powiedział po zakończeniu negocjacji Grzegorz Maślanka, przewodniczący „Solidarności” w tyskiej fabryce.

## To ciężko wypracowany kompromis

Podkreślił, że wypracowanie porozumienia poprzedziły bardzo ciężkie i wyczerpujące rozmowy. – To było 10 naprawdę trudnych rund negocjacyjnych. Już na początku zostaliśmy postawieni pod ścianą, bo okazało się, że pracodawca zachowuje się tak, jakby chciał rozmawiać nie tyle o dobrowolnych odejściach, ile o zwolnieniach grupowych. Na szczęście w końcu udało się nawiązać dialog – mówi szef „S” w tyskim zakładzie.

– To porozumienie nie jest szczytem marzeń. Jest kompromisem. Ale takim,

który jeszcze kilka dni temu wydawał się niezbyt realny, bo w pewnym momencie negocjacji poczuliśmy się tak, jakbyśmy zostali sami, mimo że w fabryce działa kilka organizacji związkowych – mówił Grzegorz Maślanka. – Na szczęście otrzymaliśmy wsparcie od regionalnych struktur „Solidarności” w Katowicach i w Bielsku-Białej. Zaangażowała się w pomoc Europejska Rada Zakładowa. I dzięki temu mamy to długo oczekiwane porozumienie, które jest dużo korzystniejsze dla załogi niż to, co oferowano nam na samym początku – podkreślał szef „S” w tyskim zakładzie.

## Odprawy i ochrona najstarszych

Zapisana w porozumieniu wysokość odpraw dla pracowników korzystających z PDO, jest istotnie wyższa, niż kodeksowe. W przypadku zatrudnionych w fabryce od 4 do 8 lat to 8 wypłat. Pracujący 15-16 lat mogą liczyć na 16 miesięcznych wynagrodzeń. Pracownicy ze stażem 30-letnim i dłuższym otrzymają równowartość wynagrodzenia za 24 miesiące, czyli za dwa lata.

Jeśli chodzi o mechanizmy ochrony najstarszych, porozumienie przewiduje powołanie komisji, w skład której wejdą przedstawiciel pracodawcy, reprezentant „Solidarności” oraz przedstawiciel ZZ Metalowcy. Komisja będzie dysponować instrumentami chroniącymi, m.in. pracowników, którzy mają troje i więcej dzieci, małżonków zatrudnionych w fabryce, czy osoby znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, np. jedyni żywicieli rodzin.

## 30 będzie wytypowanych

Z 740 pracowników likwidowanej trzeciej zmiany w fabryce FCA w Tychach PDO objętych ma zostać 320 pracowników. Wnioski pracowników chcących skorzystać z programu były składane od 2 do 9 lutego. – Z informacji, jakie uzyskaliśmy od kierownictwa zakładu wynika, że chęć skorzystania z PDO złożył blisko 350 pracowników. 60 z nich nie otrzymało zgody przełożonych na udział w programie ze względu na swoje wysokie kwalifikacje i umiejętności. To są w ocenie kierownictwa pracownicy, którzy są po prostu niezbędni dla

prawidłowego funkcjonowania fabryki – powiedział szef „Solidarności” w FCA. – W związku z powyższym pracodawca, aby osiągnąć zakładany poziom redukcji miejsc pracy, będzie wskazywał 30 pracowników do PDO – dodał.

– Negocjując porozumienie z pracodawcą, braliśmy pod uwagę taki scenariusz. Stąd właśnie zapis dotyczący powołania komisji, która będzie bronić przed zwolnieniem osoby najstarsze. Chodzi o to, żeby one wbrew własnej woli nie trafiły do grupy 30 pracowników wskazanych do udziału w PDO – podkreślił Grzegorz Maślanka.

O likwidacji od marca trzeciej zmiany produkcyjnej, a tym samym redukcji 740 miejsc pracy w zakładzie, kierownictwo należącej do koncernu Stellantis tyskiej fabryki FCA poinformowało związki zawodowe 12 stycznia. Spośród tych 740 pracowników trzeciej zmiany, którzy straca pracę, 140 to zatrudnieni na czas nieokreślony, 300 ma umowy na czas określony, a kolejnych 300 to pracownicy agencyjni. PDO obejmie 320 zatrudnionych na czas nieokreślony i określony.

**Grzegorz Podzorny**

# Podwyżki wynagrodzeń w ArcelorMittal Poland



**Średnio 280 zł podwyżki na pracownika oraz wypłata nagród o łącznej wartości wynoszącej maksymalnie 2160 zł brutto – to najważniejsze zapisy porozumienia płacowego podpisanego w ArcelorMittal Poland 30 stycznia. Wyższe wypłaty wypłynęły na konta pracowników koncernu na początku lutego.**

**J**ak poinformował Mirosław Nowak, przewodniczący „Solidarności” działającej w AMP, stawki zasadnicze wszystkich pracowników zostaną podniesione o 250 zł brutto. Dodatkowo średnio 30 zł na pracownika będzie przeznaczony na regulacje płacowe i przeszerogowania, a o sposobie rozdysponowania tych środków zdecydują dyrektorzy poszczególnych zakładów. – Podczas negocjacji z pracodawcą braliśmy pod uwagę trudną sytuację w branży hutniczej i aktualną kondycję naszej firmy. W Hucie Katowice w dalszym ciągu pracuje tylko jeden wielki piec – mówi szef „Solidarności” w AMP. – Wspólnie z pozostałymi organizacjami

związkowymi postanowiliśmy możliwie szybko sfinalizować rozmowy, aby pracownicy jak najszybciej mogli odczuć, że ich wypłaty w tym roku wzrosły.

Obok wzrostu stawek zasadniczych pracownicy zatrudnieni w systemie czterobrygadowym otrzymają podwyższenie dodatku za pracę w tym systemie o 108 zł. To oznacza, że dodatek ten wynosi już średnio 1268,36 zł miesięcznie.

Szef „S” w AMP dodaje, że w tym roku pracownicy koncernu otrzymają nagrody o maksymalnej wartości 2160 zł. Pierwsza z nich wynosząca 1000 zł brutto zostanie wypłacona wraz z wynagrodzeniem za styczeń. Natomiast nagroda za wkład pracy w 2025 rok wyniesie

500 zł brutto i zostanie wypłacona w dwóch równych transzach: z wynagrodzeniem za lipiec oraz z wynagrodzeniem za listopad.

Z kolei wysokość nagrody za osiągnięcie przez firmę określonego wyniku tzw. nagrody EBITDA ma wynieść 300 zł. – Oczywiście nagroda ta będzie uzależniona od założonego w biznesplanie wyniku za poszczególne okresy, co oznacza, że jej wypłata nie jest gwarantowana, ale również – w przypadku osiągnięcia lepszego niż założono wyniku – będzie podwyższona – dodaje Mirosław Nowak.

Zapisy porozumienia płacowego z 30 stycznia obejmują pracowników ArcelorMittal Poland objętych Zakładowym

Układem Zbiorowym Pracy. Ponadto w oparciu o ten dokument negocjowane są podwyżki w spółkach zależnych, w których ArcelorMittal Poland jest całkowitym udziałowcem. Są to firmy Kolprem, HK Woda oraz spółka ArcelorMittal Refractories w Krakowie. – W Kolpremie rozmowy płacowe zostały zakończone 2 lutego, porozumienie zostało już wstępnie parafowane. Pracownicy tej spółki dostaną takie same podwyżki i nagrody jak pracownicy AMP. Dodatkowo udało się wynegocjować dla nich podwyższenie bonu na posiłki – podkreśla Mirosław Nowak. Jak zaznacza w spółkach HK Woda i ArcelorMittal Refractories negocjacje płacowe jeszcze trwają.

**Agnieszka Konieczny**

## Wzrost wynagrodzeń w gliwickiej spółce

**D**zięki staraniom „Solidarności” działającej w firmie Roca Polska w Gliwicach zarobki w zakładzie wzrosły w tym roku o 4,4 proc. Wyższe wynagrodzenia za styczeń zostaną wypłacone pracownikom spółki do 7 lutego.

Krzysztof Adamek, przewodniczący zakładowej „S” informuje, że podwyższenie wynagrodzeń o 4,4 proc. oznacza podwyżkę wynoszącą średnio 300 zł na

rękę. – Branża ceramiczna, podobnie jak inne branże energochłonne boryka się z poważnymi problemami. Mimo tej trudnej sytuacji udało nam się wynegocjować podwyżki wyższe od wskaźnika inflacji, z czego jesteśmy zadowoleni – zaznacza.

Porozumienie w tej sprawie zostało podpisane przez przedstawicieli zakładowej „Solidarności” i pracodawcę pod koniec zeszłego roku. Obok podwyżek uzgodniono przeniesienie do stawek zasadniczych czę-

ści dodatków. – To istotna zmiana. Dzięki temu stawki zasadnicze urosły, a w ślad za tym wzrósł dodatek za nadgodziny – dodaje przewodniczący „S” w Roca Polska.

Roca Polska w Gliwicach należy do hiszpańskiej grupy Roca produkującej ceramikę sanitarną. Gliwicki zakład zatrudnia niespełna 500 osób. Ponad połowa pracowników firmy należy do NSZZ „Solidarność”.

**Aga**

# Spór zbiorowy w Biedronce. To walka o poprawę warunków pracy i płacy



**„Solidarność” działająca w sieci sklepów Biedronka przekazała kierownictwu sieci listę 10 postulatów. Dotyczą one wzrostu płac, premii i poprawy warunków pracy. Najważniejszy postulat to podwyższenie stawek zasadniczych wszystkich pracowników o 1000 zł brutto od 1 lutego. Ponadto „Solidarność” chce m.in. zwiększenia obsad sklepów.**

**P**oczątkujący kasjer ma stawkę wynoszącą 4850 zł brutto, czyli zbliżoną do poziomu płacy minimalnej. To stawka nieadekwatna do tej pracy. Pod koniec zeszłego roku chcieliśmy rozmawiać z pracodawcą o wzroście wynagrodzeń, ale stwierdził, że nie ma takiej potrzeby. Następnie przyznał pracownikom podwyżki na poziomie 150 zł brutto. To zdecydowanie za mało, taką kwotę trudno potraktować jak realną podwyżkę. Dlatego zdecydowaliśmy o przedstawieniu postulatów w trybie sporu zbiorowego – mówi Gabriela Kaim, przewodnicząca „Solidarność” w sieci Biedronka.

Przedstawiciele „S” domagają się także wprowadzenia premii za obecność w pracy dla kierowników sklepów oraz ich zastępców w wysokości 500 zł brutto miesięcznie. Gabriela Kaim zaznacza, że pozbawienie tych osób premii absencyjnej, w sytuacji, gdy inni pracownicy taką premię otrzymują, należy uznać za nierówne traktowanie. – To są pracownicy funkcyjni, na barkach których spoczywa prowadzenie sklepów. Pracodawca twierdzi, że zawsze muszą być w pracy, więc premia za tę obecność im się nie należy. W naszej ocenie jest to argument absurdalny – dodaje.

Związkowcy domagają się także wprowadzenia miesięcznej premii dla pracowników lad mięsnych oraz uruchomienia bonu żywnościowego o wartości 200 zł miesięcznie dla pracowników sklepów.

Obok żądań płacowych przedstawiciele „S” przedstawili kierownictwu sieci postulaty dotyczące poprawy warunków pracy. Jeden z kluczowych odnosi się do zwiększenia obsad w sklepach, tak by pracownicy byli w stanie wykonać zleczone im zadania w ciągu podstawowego czasu pracy. – Pracowników wciąż jest za mało, są przeciążeni bieganiem po sklepach i rozładowywaniem towaru. Ostatnio otrzymaliśmy informację, że paleta z warzywami ma zostać rozładowana w ciągu 30 minut, a pozostałe palety, w ciągu 45 minut. Pracownicy Biedronki nie pracują w akordzie, mają umowy o pracę – mówi Gabriela Kaim. Zaznacza, że problemem jest także brak stałych pracowników do pomocy klientom przy kasach samoobsługowych. – Ten sam pracownik musi rozładować towar, usiąść przy kasie, a następnie przebrać pracę, żeby podejść do kasy samoobsługowej – podkreśla przewodnicząca „S” w dyskontach Biedronki.

Jeden postulatów dotyczy działalności związkowej. – Domagamy

się także umożliwienia umieszczania na tablicach informacji dotyczących działalności związków zawodowych. W tej chwili jest to kategorycznie zabronione przez pracodawcę. Kierownictwo sieci przytacza przy tym argumenty, z którymi absolutnie się nie zgadzamy, np. odnoszące się do przepisów bhp – dodaje Gabriela Kaim.

Pismo z postulatami zostało skierowane do kierownictwa sieci 27 stycznia. Pierwsze spotkanie strony związkowej z pracodawcą dotyczące postulatów zgłoszonych w ramach sporu zbiorowego zostało zaplanowane na 12 lutego w Warszawie. Jak wskazuje Gabriela Kaim, negocjacje będą bardzo trudne. – Już na wstępie pracodawca chce ograniczyć liczbę osób, które będą mogły uczestniczyć w rozmowach z naszej strony. Mamy rozmawiać o sprawach bardzo ważnych dla ponad 85 tys. pracowników Biedronki, dlatego chcemy, żeby w tym spotkaniu uczestniczył m.in. związkowy prawnik i eksperci. Jeśli pracodawca ich nie wpuści na rozmowę, będzie to jasny sygnał, że po stronie zarządu nie ma woli prowadzenia prawdziwego dialogu z pracownikami – mówi przewodnicząca.

**Agnieszka Konieczny, ŁK**

# Związki zawodowe? Licealiści niewiele o nich wiedzą



Czym są związki zawodowe, jak działają, jaka jest ich rola społeczna oraz jakie prawa i korzyści przysługują ich członkom – m.in. tym zagadnieniom poświęcone były zajęcia z edukacji obywatelskiej, które odbyły się w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. bł. ks. Emila Szramka w Katowicach. Lekcję poprowadziła Edyta Odyjas, wiceprzewodnicząca Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

**P**omysł zorganizowania takich zajęć narodził się wkrótce po manifestacji związkowej przed Śląskim Urzędem Wojewódzkim, która odbyła się w listopadzie zeszłego roku. – Liceum znajduje się w pobliżu urzędu i uczniowie bardzo krytycznie odnosili się do protestu: że hałas, że tłum, że po co to wszystko. Do tej szkoły uczęszcza córka jednej z naszych działaczek związkowych i to właśnie ona zasugerowała, aby przeprowadzić w liceum lekcję na temat związków zawodowych – mówi Edyta Odyjas.

Jak przyznaje wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”, było to spore wyzwanie. – Nie jest łatwo

dotrzeć do 16-latków z przekazem dotyczącym związków zawodowych. Przygotowaliśmy prezentację w formie komiksu, starałam się w obrazowy sposób wyjaśnić, czym się zajmujemy. Mam wrażenie, że licealiści postrzegają rzeczywistość głównie przez pryzmat mediów społecznościowych, a „doroste” problemy pracownicze nie są dla nich szczególnie interesujące. Mimo to wydaje się, że udało się przekazać im kilka naprawdę ważnych informacji – podkreśla.

Jednym z porównań, które szczególnie zapadło uczniom w pamięć, było zestawienie związku zawodowego z ubezpieczeniem. – Tłumaczyłam, że członkostwo w związku to swego rodzaju ubezpieczenie przed złymi warunkami

pracy, niskimi płacami czy nieuzasadnionym zwolnieniem. Pracownik zrzeszony w związku w trudnych sytuacjach może liczyć na pomoc prawną, a coraz częściej także na inne formy wsparcia, np. pomoc psychologiczną – wyjaśnia Edyta Odyjas.

W trakcie rozmów z uczniami prowadząca zwróciła uwagę na poważne braki w podstawowej wiedzy dotyczącej rynku pracy. – Wielu licealistów nie wie, czym jest płaca minimalna ani na czym polega umowa o pracę. Być może dla 16-latka nie jest to jeszcze wiedza niezbędna, ale dla 18- czy 19-latków, jak najbardziej. Dlatego uważam, że zajęcia dotyczące związków zawodowych, praw pracowniczych i funkcjonowania rynku pracy powinny znaleźć

swoje miejsce w programie szkolnych zajęć przygotowujących młodych ludzi do życia w społeczeństwie – zaznacza wiceprzewodnicząca.

**Grzegorz Podzorny**

## Uwaga!

Szkoły zainteresowane przeprowadzeniem zajęć z edukacji obywatelskiej na temat związków zawodowych proszone są o kontakt z Edytą Odyjas, wiceprzewodniczącą Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, e-mail: [e.odyjas@solidarnosckatowice.pl](mailto:e.odyjas@solidarnosckatowice.pl)

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl

☎ 32 728-41-13

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, [www.michaldutka.com](http://www.michaldutka.com); **NUMER ZAMKNIĘTO:** 11.02.2026 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752

# Andrzej Rozpłochowski i idea NSZZ „Solidarność” jako organizacji ogólnopolskiej

28 stycznia w Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnym IPN im. Henryka Sławika w Katowicach odbyło się kolejne spotkanie w ramach cyklu „45 lat Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej – ludzie i struktury”. Zostało ono poświęcone Andrzejowi Rozpłochowskiemu, legendarnemu przywódcy strajku w Hucie Katowice w 1980 roku, sygnatariuszowi porozumienia, które zagwarantowało tworzenie wolnych związków zawodowych na terenie całej Polski.

Cykl „45 lat Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej – ludzie i struktury” został zainaugurowany przez katowicki oddział IPN 27 listopada zeszłego roku. Pierwsze spotkanie poświęcono Kazimierzowi Świtonowi, współzałożycielowi pierwszego komitetu Wolnych Związków Zawodowych, działaczowi „Solidarności”. Kolejne spotkanie odbędzie się 25 lutego. Będzie ono poświęcone Janowi Jurkiewiczowi, jednemu z liderów Niezależnego Zrzeszenia Studentów na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Partnerami cyklu są Śląsko-dąbrowska „Solidarność” oraz Stowarzyszenie Pokolenie.

**W** spotkaniu wzięli udział działacze opozycji antykomunistycznej, wśród nich sygnatariusz Porozumienia Katowickiego Jacek Jagiełka. Obecna była także żona Andrzeja Rozpłochowskiego, Barbara oraz przedstawiciele IPN i związkowcy z „Solidarności”. Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S” reprezentował wiceprzewodniczący Artur Braszkiewicz.

## Dlaczego nie inni?

– Działalność większości osób, o których tu mówimy, nie kończy się na roku 1989, także Andrzeja Rozpłochowskiego. Natomiast jako Instytut Pamięci Narodowej chcemy skupić się na tym okresie, który jest dla tych osób najważniejszy, który je ukształtował. Oczywiście możemy zadać pytanie: Dlaczego Rozpłochowski, dlaczego Waliszewski, Jedynak, Świton, a nie inni? Dlatego, że to były osoby, które w 1980 roku przewodziły największym strukturalom związku w ówczesnym województwie katowickim. Były to osoby, które zasiadały we władzach krajowych związku, które miały wpływ na ówczesną rzeczywistość. Przez ich pryzmat chcemy przybliżyć struktury, którymi kierowali – mówił podczas spotkania dr Jarosław Neja, historyk Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach.

## Odwaga i determinacja

Andrzej Rozpłochowski w 1980 roku pracował jako maszynista w Hucie Katowice. Jak podkreślała dr Katarzyna Wilczok z Uniwersytetu Śląskiego nieprzypadkowo został liderem MKZ skupiającego

w pewnym momencie przeszło tysiąc komisji zakładowych i przywódcą strajku w Hucie Katowice. – Pochodził z rodziny inteligenckiej, interesował się historią i literaturą, narastała w nim niezgoda na rzeczywistość PRL-u i związane z nią absurdy – mówiła dr Wilczok.

Jak zaznaczyła, sposób, w jaki był prowadzony strajk w Hucie Katowice oraz zapisy podpisanego w tym zakładzie porozumienia świadczą o ogromnej determinacji i mądrości liderów protestu. Zażądali przyjazdu delegacji rządowej, bo chcieli, by porozumienie miało taką samą moc, co umowy społeczne podpisane w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu-Zdroju. Ponadto dzięki wyjazdowi jednego z liderów protestu Zbigniewa Kupisiewicza do Gdańska udało się nawiązać współpracę ze znikomymi prawnikami, którzy pomogli w przygotowaniu treści dokumentu. – Odwaga i determinacja członków MKZ jest godna podziwu. Komisja rządowa przyjechała dopiero 11 września i podpisano porozumienie, o którym nie informowano w mediach. Tylko to porozumienie gwarantowało tworzenie struktur związku na terenie całego kraju. Wcześniejsze porozumienia nie były tak precyzyjnie sformułowane – mówiła dr Katarzyna Wilczok.

## Związek ogólnopolski

17 września przedstawiciele ponad 30 struktur związkowych z całego kraju spotkali się w Gdańsku, gdzie podjęto decyzję o sposobie, w jakim związek będzie dalej funkcjonował. To na tym spotkaniu podpisany został dokument powołujący jeden związek ogólnopolski. – Pod tym dokumentem widnieje podpis Andrzeja

Rozpłochowskiego. Można powiedzieć, że jest współzałożycielem „Solidarności”, w takim kształcie, w jakim funkcjonuje ona obecnie – dodała historyczka z UŚ.

Andrzej Rozpłochowski wszedł do władz krajowych i regionalnych struktur „S”. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany. Przetrzymano go w Komendzie Wojewódzkiej MO w Katowicach oraz w ośrodkach internowania w Zabrze-Zaborzu, Grodkowie i Uhercach. Następnie bez wyroku był więziony w areszcie śledczym przy ulicy Rakowickiej w Warszawie. Wraz z sześcioma innymi członkami Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” był podejrzany o działalność „zmierzającą do obalenia przemocą socjalistycznego ustroju PRL”. Został zwolniony dopiero w sierpniu 1984 roku na mocy amnestii. |Po wyjściu na wolność kontynuował działalność opozycyjną. W 1988 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

## Nigdy się poddawał

Do Polski wrócił w 2010 roku. Aktywnie uczestniczył w życiu społecznym, był m.in. współzałożycielem i prezesem Porozumienia Katowickiego 1980 – Stowarzyszenia na Rzecz Pamięci w Katowicach. Za swoją działalność został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Wolności i Solidarności.

Andrzej Rozpłochowski zmarł 20 grudnia 2021 roku w Katowicach. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Katowicach przy ulicy Francuskiej.

Agnieszka Konieczny

## Komunikat:

### Świadek Historii

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach ogłasza otwarcie IV edycji Nagrody Honorowej IPN „Świadek Historii”. Nagroda może być przyznana instytucjom, organizacjom i osobom fizycznym szczególnie zasłużonym dla upamiętniania historii Narodu Polskiego, których działalność jest zbieżna z ustawową działalnością Instytutu Pamięci Narodowej w obszarach edukacyjnym, naukowym i wydawniczym oraz jednocześnie współpracującym z IPN – wspierającym pionierów w realizacji ustawowej działalności. Może być także przyznana pośmiertnie. Nagrodę przyznaje Prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Zgłoszenia są przyjmowane do 6 marca 2026 roku. Wypełnione formularze można złożyć osobiście w siedzibie oddziału lub przesać pocztą (decyduje data stempla pocztowego) na adres:

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, ul. Józefowska 102, 40-145 Katowice

**Kontakt:** Monika Kobylańska, tel. +48 32 207 01 03, e-mail: monika.kobylanska@ipn.gov.pl

# Założyli „Solidarność”, zmieniło się na lepsze



**Do 10 lutego na konta wszystkich pracowników zabrzańskiego oddziału firmy Innerio Thermal Technology wpłyną wyższe wynagrodzenia. Podwyżkę wynoszącą średnio 4,5 proc. na etat wynegocjowała działająca w spółce „Solidarność”. – To pierwsza zbiorowa podwyżka wynagrodzeń w firmie uzgodniona w drodze rozmów między przedstawicielami pracowników i zarządu spółki – podkreśla Włodzimierz Rutkowski, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.**

**P**orozumienie płacowe zostało podpisane 30 stycznia. Włodzimierz Rutkowski zaznacza, że każdy pracownik ma zagwarantowany wzrost stawki zasadniczej na poziomie 3 proc. Dodatkowo pracownicy otrzymają podwyżki indywidualne wynoszące średnio 1,5 proc. O ostatecznej wysokości podwyżki zdecydują przełożeni na podstawie ocen rocznych. – Warto też pamiętać, że wzrost stawek zasadniczych pociągnie za sobą podwyższenie pochodnych od wynagrodzenia, m.in. dodatku za pracę w systemie czterobrygadowym – tłumaczy Włodzimierz Rutkowski. – Jesteśmy zadowoleni z zapisów tego porozumie-

nia. Oceniając je, nie można zapominać o skali problemów, z jakimi obecnie boryka się cała branża motoryzacyjna w Europie – dodaje przewodniczący zakładowej „S”.

Podczas rozmów z pracodawcą związkowcom udało się także zmienić zasady naliczania miesięcznej premii, która maksymalnie może wynieść 20 proc. stawki zasadniczej. Jak wyjaśnia Włodzimierz Rutkowski, w efekcie zasady te będą bardziej transparentne.

Pracownicy zabrzańskiej firmy zorganizowali się w „Solidarności” w sierpniu 2023 roku. Wcześniej w zakładzie nie działał żaden związek zawodowy. – Nie było żadnych zbiorowych podwyżek. Przez kilka lat pracowaliśmy

na stawkach uzgodnionych jeszcze w 2017 roku, które z biegiem czasu zbliżyły się do poziomu płacy minimalnej. W zeszłym roku pracodawca przyznał podwyżki sam od siebie, nie podejmując rozmów ze związkiem. W tym roku po raz pierwszy udało się przeprowadzić negocjacje, tak jak to powinno być. Pracodawca z nami współpracuje – mówi przewodniczący zakładowej „S”.

Jak informuje Rutkowski, od momentu założenia związku udało się także podwyższyć wartość bonów na posiłki oraz doprowadzić do zmiany regulaminu pracy i regulaminu wynagradzania. – Uprościliśmy te dokumenty i dostosowaliśmy je do warunków pracy i płacy w firmie – wyjaśnia.

Dzięki staraniom przedstawicieli „S” w spółce działa Społeczna Inspekcja Pracy. – Efekty działalności społecznych inspektorów już są widoczne, warunki bhp znacznie się poprawiły – dodaje związkowiec.

Zakład produkuje systemy chłodnicze, głównie do BMW i zatrudnia ponad 500 osób. Obecnie jest częścią austriackiego koncernu Innerio. Do „Solidarności” należy już blisko 170 pracowników spółki, z czego ponad 100 zapisało się do związku w ubiegłym roku. – Jak zaczyna się coś dla ludzi robić, to sami zaczynają przychodzić, bo widzą, że to działa i daje konkretne korzyści – mówi Włodzimierz Rutkowski.

**Agnieszka Konieczny**